

Irena Jarocka, Byłeś słońcem moich dni

Jak letni błysk, jak nagły sen

Tak szansa w całym życiu twym raz tylko trafia się.

Zatrzymaj ją gdy pewność masz,

A rozpromieni, blaskiem dom wyzłoci, blaskiem świat.

Do moich drzwi szczęśliwy traf zabłądził,

Aby być, nie wiem czy wróci drugi raz.

Mam przed oczami dawne dni

I widzę ciebie pośród nich.

Pośród odległych lat, zgubiony świat.

Ref: Byłeś słońcem moich dni,

Byłeś światłem oczu mych,

Tylko tobie, tobie byłam wierna,

W twoich rękach sen witałam dzień,

Który już nie wróci.

Byłeś słońcem moich dni, nagłym pulsowaniem krwi.

Imię twoje tak dźwięczało we mnie,

Jakby strunę śpiewna potrącił nagle ktoś w cichą noc.

Znów kolor ma ten stary film,

Gdy odkryć trzeba było nam świat cały.

W tamte dni widziano nas pośrodku miejsc,

Co wyglądały jak świat, śnił egzotyczny sen.

Lotniska gwar i wina smak,

Pitego duszkiem tak, jakby ostatni w życiu raz,

Twój oddech grzał mnie w taką noc,

W cieniu twych ramion słodko śpiąc

Chciałam zatrzymać czas jedyny raz...

Ref: Byłeś słońcem moich dni,

Byłeś światłem oczu mych,

Tylko tobie, tobie byłam wierna,

W twoich rękach sen witałam dzień,

Który już nie wróci.

Byłeś słońcem moich dni, nagłym pulsowaniem krwi.

Imię twoje tak dźwięczało we mnie,

Jakby strunę śpiewna potrącił nagle ktoś w cichą noc.